

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 59. posiedzeniu Senatu
w dniu 24 lipca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

Najnowsza kontrola NIK dotycząca zasadności budowy ekranów akustycznych i przepustów na polskich drogach wskazuje na poważny problem.

Stanowiące około 10% drogowych inwestycji przegrody powstają nawet wówczas, gdy nie istnieje taka potrzeba. Przykładowo na odcinku powstałej przed EURO 2012 autostrady A2 (Stryków–Konotopa) przy liczącej 91 km drodze wzniesiono aż 107 km ekranów. Ich koszt to blisko 200 milionów zł, tymczasem budowa 1/5 z nich jest, jak podkreśla NIK, niezasadniona.

Najwyższa Izba Kontroli wskazuje kilka powodów determinujących niewspółmierne wnoszenie ekranów akustycznych:

- GDDiK nie brało pod uwagę innych możliwości (na przykład budowy wałów czy zakładania pasów zieleni),
- inwestor przerzucił na wykonawców wybór preferowanego rozwiązania,
- taka forma osłon była preferowana przez polskie prawo (w tym obowiązujące normy ochrony przed hałasem).

Ale nie tylko ilość osłon jest bezpodstawna. Ze względu na brak doprecyzowania przepisów pojawiają się sytuacje, w których ekrany mają powstawać między innymi w pobliżu terenów „przeznaczonych pod zabudowę” – z tym że tereny te mogą zostać zabudowane po okresie użytkowania paneli ekranowych (około piętnastu lat). Przez ten czas generujące wysokie koszty inwestycje nie spełniają swojego podstawowego zadania. Ponadto ekrany powstawały również równoległe do wałów akustycznych, w praktyce bezproduktywnie powielają więc ich funkcje.

W związku z przedstawionym problemem kieruję do Pani następujące pytania.

1. Czy po obserwowanym przed EURO 2012 drogowym ożywieniu i wprowadzeniu nowych przepisów sytuacja uległa widocznej poprawie?

2. Jakie efekty przyniosły nowe przepisy przyznające wykonawcom większą swobodę wyboru?

3. Jak wygląda współpraca z Ministerstwem Środowiska w zakresie zmian w prawie regulującym dopuszczalny poziom hałasu? Obecnie można usłyszeć opinie, jakoby ostatnia zmiana (2012 r.) dała początek zbyt ogólnym przepisom, nieuwzględniającym na przykład wielkości zabezpieczanego terenu, oraz nadmiernie liberalnym, według WHO tolerującym normy na poziomie zagrażającym zdrowiu.

Z poważaniem
Jarosław Obremski